

Sygn. akt II AKa 265/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Maria Mroziak - Szttykiel

Sędziowie: SA – Marek Motuk (spr.)

SA – Adam Wrzosek

SA – Marzanna A. Piekarska - Drązek

SO (del.) – Anna Ptaszek

Protokolant: – st. sekr. sąd. Anna Grajber

przy udziale Prokuratora Marka Deczkowskiego

oraz oskarżyciela posiłkowego G. K.

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2012 r.

sprawy A. P. (2)

oskarżonej o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w. W.

z dnia 4 czerwca 2012 r., sygn. akt XVIII K 60/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) z opisu czynu przypisanego A. P. (2) eliminuje ustalenia dotyczące działania oskarżonej ze szczególnym okrucieństwem oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie i czyn ten kwalifikuje z art. 148 § 1 k.k. i na podstawie tego przepisu skazuje oskarżoną na karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności, na poczet której na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 5 sierpnia 2011 r. do dnia 27 kwietnia 2012 r. oraz od dnia 11 lipca 2012 r. do dnia 12 października 2012 r.;

b) kwotę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę orzeczoną w pkt III wyroku obniża do 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy);

I. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżoną A. P. (2) od kosztów postępowania w sprawie, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

A. P. (2) została oskarżona o to, że:

w dniu 28 lipca 2011 r. w W. przy ul. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia W. O., działając ze szczególnym okrucieństwem zadała jej szereg ciosów narzędziem ostrokończystym w okolice szyi, wielokrotnie uderzała w głowę narzędziem tępym, zadzierzgnęła na jej szyi trzy paski wykonane z materiału oraz tworzywa sztucznego, skrępowała ręce oraz założyła na jej głowę plastikową folię przezroczystą, uderzała w klatkę piersiową, w wyniku czego spowodowała u wyżej wymienionej obrażenia w postaci ran kłutych szyi, uszkodzenia rusztowania kostnego klatki piersiowej oraz obrażenia głowy, co skutkowało w konsekwencji jej zgonem, przy czym czynu tego dopuściła się w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie,

tj. o czyn z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2012 r. Sąd Okręgowy w. W. oskarżoną A. P. (2) uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu i za to na podstawie art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. skazał ją na karę dożywotniego pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Okręgowy w. W. zasądził od oskarżonej na rzecz B. Ś. kwotę 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś na podstawie art. 44 k.k. oraz art. 230 § 2 k.p.k. orzekł o dowodach rzeczowych. Na poczet orzeczonej kary, na podstawie art. 63 § 1 k.k., zaliczono oskarżonej A. P. (2) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 sierpnia 2011 r. do dnia 4 czerwca 2012 r., zaś na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolniono oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych w całości.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonej zarzucając rażąco niewspółmierny wymiar kary. Wskazując na powyższy zarzut skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez zakwalifikowanie czynu oskarżonej z art 148 § 1 kk i wydatne złagodzenie kary pozbawienia wolności oraz zmniejszenie odszkodowania z tytułu zadośćuczynienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest zasadna i częściowo zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się na wstępie do konstrukcji zawartego w apelacji obrońcy A. P. (2) zarzutu zauważyć należy, że choć dotyczy on bezpośrednio tylko rażącej niewspółmierności wymierzonej oskarżonej kary, to zarówno z treści zarzutu jak też z uzasadnienia apelacji wynika jednoznacznie, iż obrońca kwestionuje ustalenia Sądu I instancji w zakresie dokonania przez nią zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, co miało ostatecznie wpływ na przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu z art. 148 § 2 pkt 1 i 3 k.k. W istocie więc skarżący zmierza do zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i w takim też poszerzonym zakresie apelacja obrońcy oskarżonej musiała zostać rozpoznana przez Sąd Apelacyjny.

Sformułowane przez obrońcę oskarżonej zarzuty błędnego przypisania A. P. (2) działania ze szczególnym okrucieństwem oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie nie są pozbawione racji.

Nie ulega wątpliwości, że każde zabójstwo z samej definicji zawsze jest czynem okrutnym ponieważ godzi w najwyższą, bezcenną i niewymierną wartość jaką jest życie człowieka. Zabójstwo kwalifikowane przez sposób działania sprawcy może być zatem uznane za szczególnie okrutne w wypadkach wyjątkowych, zawierających w swym opisie elementy dodatkowe (szczególnie drastyczne, makabryczne, stanowiące przejaw wynaturzenia czy zwyrodnienia). Jak wynika z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych, szczególnym okrucieństwem zabójstwa jest zadawanie ofierze dodatkowych cierpień bądź to psychicznych, bądź fizycznych, dręczących ją i wykraczających ponad granice niezbędne do osiągnięcia skutku w postaci jej śmierci (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 2007 r., sygn. akt III KK 31/07, OSNKW 2007, z. 7 – 8, poz 59 i cytowane tam orzecznictwo, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 6 listopada 2008 r., sygn. akt II AKa 156/08, Lex nr 477855, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 lipca 2004 r., sygn akt II AKa 139/04, Prok.i Pr.-wkl. 2005/6/21).

Zabójstwem szczególnie okrutnym jest więc takie umyślne dążenie sprawcy do spowodowania śmierci ofiary, które cechuje się działaniem rzadkim, nieprzeciętnym i zwracającym uwagę określonym elementem charakterystycznym. Za przykład takich działań komentatorzy kodeksu karnego często podają wielogodzinne, bądź niezmiernie intensywne torturowanie pokrzywdzonego przed zadaniem śmierci, upokorzenie, krzywdzenie bliskich ofiary na jej oczach czy wreszcie podpalenie uprzednio pobitej i nieprzytomnej ofiary, u której stwierdzone obrażenia samoistnie mogły skutkować zgonem (vide: Andrzej Zoll red. Kodeks Karny, Część Szczególna, Tom II, Komentarz do art. 148 k.k., teza 35-36, Zakamycze 2006; Andrzej Wąsek red., Kodeks Karny, Część Szczególna, Tom I, Komentarz do art. 117 -- 221, Warszawa 2006, str. 179 – 180; Marian Filar red., Kodeks Karny Komentarz, Warszawa 2008, str. 611 – 612).

Nadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego, wyżej wskazane dodatkowe elementy pozwalające uznać zabójstwo za szczególnie okrutne, muszą znaleźć odzwierciedlenie w świadomości sprawcy oraz zostać objęte jego zamiarem. Innymi słowy sprawca musi zdawać sobie sprawę z tego, że przedsięwzięte przez niego działania wykraczają poza zwykłe ramy czynności prowadzących do pozbawienia człowieka życia oraz chcieć lub przynajmniej godzić się na to, że takim działaniem przysparza ofierze dodatkowych, dolegliwych i zbędnych cierpień.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest w niniejszej sprawie opisanych wyżej elementów strony przedmiotowej i podmiotowej, które pozwoliłyby z pełnym przekonaniem przypisać działaniom oskarżonej cechy szczególnego (wyjątkowego i ponadprzeciętnego) okrucieństwa. Z niekwestionowanych, poczynionych zresztą na podstawie szczegółowych wyjaśnień samej oskarżonej, ustaleń faktycznych wynika bowiem, iż A. P. (2) zdeterminowana chęcią pozbawienia życia W. O. najpierw skrupowała ręce ofiary, następnie uderzała ją w głowę z całej siły leżącą w zasięgu wzroku kryształową wazą, a po jej rozbiciu odłamkiem szkła ugodziła ją co najmniej 7 razy w szyję. Po wykonaniu tych czynności chcąc mieć absolutną pewność, że W. O. nie żyje założyła jej na głowę i zacisnęła plastikową reklamówkę po czym odczekała jeszcze kilkanaście minut aby się przekonać, że ofiara nie daje już żadnych oznak życia. Jakkolwiek z obiektywnego punktu widzenia nie wszystkie spośród przedsięwziętych czynności (które niewątpliwie budzą słuszne oburzenie) nie były konieczne do pozbawienia życia 80-letniej schorowanej kobiety, to w danym miejscu i czasie A. P. (2) za takie właśnie je uznała. Jak sama podkreślała w swych wyjaśnieniach chciała mieć pewność, że W. O. nie żyje dlatego realizowała na bieżąco pojawiające się w jej świadomości pomysły co do wykorzystania dostępnych narzędzi, środków i sposobów skutecznego doprowadzania do jej zgonu. Intencją oskarżonej (nawet pośrednio) nie było zatem dręczenie pokrzywdzonej, pastwienie się nad nią, czy wyżycie się za prowokowanie kłótni sąsiedzkich, ale szybkie i skuteczne zrealizowanie nadrzędnego celu jakim była śmierć W. O.. Pogłębiona analiza wyjaśnień oskarżonej, zwłaszcza w kontekście ujawnionych przez nią przeżyć psychicznych towarzyszących popełnieniu zbrodni, jak też całokształtu okoliczności zdarzenia doprowadziła Sąd Apelacyjny do odmiennego, niż zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wniosku, iż mimo podjęcia przez nią skumulowanych czynności, użycia szeregu narzędzi i intensywności działania, A. P. (2) nie można zasadnie przypisać dokonania zabójstwa W. O. ze szczególnym okrucieństwem, o którym mowa w art. 148 § 2 pkt 1 k.k.

Analiza materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonej, skłoniła także Sąd Odwoławczy do wyeliminowania z przypisanego jej przez Sąd Okręgowy czynu znamienia kwalifikującego w postaci motywacji zasługującej na szczególne potępienie (art. 148 § 2 pkt 3 k.k.).

W literaturze przedmiotu podnosi się, że zasadniczo o motywacji zasługującej na szczególne potępienie można mówić tylko w razie działania przemyślanego, z premedytacją (vide: Marian Filar red., op. cit., str. 613).

W ocenie Sądu Apelacyjnego wyjaśnienia oskarżonej, których wiarygodności nie zakwestionowała żadna ze stron, nie dają podstawy do przyjęcia, iż działała ona zgodnie z wcześniej podjętym zamiarem zabójstwa W. O. oraz przemyślanym planem działania.

Z prawidłowych ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji wynika bowiem, iż oskarżona zamiar zabójstwa W. O. podjęła dopiero w trakcie kłótni z nią i to w końcowej jej fazie. Działanie A. P. (2) było emocjonalną sytuacyjną reakcją odwetową na zachowanie się W. O. polegające na nieuzasadnionym posądzeniu oskarżonej o celowe odcięcie prądu oraz naruszeniu jej nietykalności cielesnej w momencie opuszczania przez nią mieszkania.

Okoliczności powyższe wskazują zatem na to, iż oskarżona działała z zamiarem nagłym (*dolus repentinus*) zabójstwa W. O., podjętym w trakcie kłótni i pod wpływem silnych emocji.

W świetle powyższych okoliczności brak jest także podstaw do przyjęcia, iż oskarżona działała bez żadnego wyraźnego powodu, aczkolwiek nie znajduje on żadnego usprawiedliwienia społecznego, zaś reakcja oskarżonej była niewątpliwie rażąco nieproporcjonalna oraz niewspółmierna do zaistniałej sytuacji.

Przyjęciu powyższej tezy nie sprzeciwiają się wyeksponowane przez Sąd I instancji zachowania oskarżonej ujawnione w trakcie dokonywania zbrodni, jak też po jej popełnieniu. W realiach tej konkretnej sprawy założenie przez oskarżoną na ręce przypadkowo zauważonych w kuchni gumowych rękawiczek ani też skrępowanie rąk szarpiącej się ofiary w celu ułatwienia sobie zadawania ciosów nie może samo przez się stanowić o wyrafinowaniu, zaplanowaniu czy premedytacji działania A. P. (2). Działania podjęte natomiast po popełnieniu przestępstwa w postaci pozorowania rabunku, zacierania i pozbywania się śladów, czy ingerencja w zamek drzwi wejściowych stanowiły powszechnie występujący mechanizm obronny przed ujawnieniem jej osoby jako sprawcy zabójstwa i nie mogą świadczyć o wcześniejszym planowaniu zbrodni.

Reasumując stwierdzić należy, że choć czyn oskarżonej obiektywnie ocenić należy jako brutalny i przesycony agresją to nie można uznać, iż motywacja towarzysząca oskarżonej w chwili jego popełnienia zawiera tego typu elementy, które pozwoliłyby zakwalifikować ją jako motywację zasługującą na szczególne potępienie w rozumieniu art. 148 § 2 pkt 3 k.k.

„Szczególne potępienie” motywacji sprawcy może mieć miejsce wtedy, gdy motywy sprawcy w sposób rażący odbiegały od przyjętych wzorców postępowania, z uwzględnieniem już tego, że każde zabójstwo jest takim naruszeniem wzorca postępowania. Musi więc wystąpić jeszcze jakiś dodatkowy element w motywacji sprawcy, który decyzję dokonania zabójstwa czyni szczególnie naganną. Do motywów zasługujących na szczególne potępienie zaliczyć należy w szczególności: zabicie człowieka na zlecenie za opłatę, pozbycie się niewygodnego świadka, dopuszczenie się morderstwa w wyniku dążenia do uzyskania spadku, pozbawienie życia rywala dla pożądanego stanowiska, zabicie człowieka "dla zabawy" czy nawet bez istotnego wyraźnego motywu (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 16 stycznia 2002 r., II AKa 308/2001, KZS 2002, z. 2, poz. 32).

Tego rodzaju motywacja nie była powodem działania oskarżonej, które było wyrazem wyładowania złości, gniewu i chęci odwetu oskarżonej na pokrzywdzonej w następstwie zaistniałej sytuacji konfliktowej. Motywacja oskarżonej, aczkolwiek zasługująca na potępienie, nie odbiegała rażąco od wzorca postępowania sprawcy zabójstwa.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny wyeliminował z opisu czynu przypisanego oskarżonej A. P. (2) błędne ustalenia dotyczące działania oskarżonej ze szczególnym okrucieństwem oraz w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie i za podstawę skazania przyjął art. 148 § 1 k.k.

Wymierzając oskarżonej łagodniejszą rodzajowo karę 25 lat pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny miał przede wszystkim na względzie fakt, iż karę dożywotniego pozbawienia wolności jako swego rodzaju karę eliminacyjną (mającą za zadanie zabezpieczyć społeczeństwo przed ewentualną przyszłą agresją sprawcy) orzeka się tylko wtedy, gdy brak jest jakichkolwiek okoliczności łagodzących oraz istnieje negatywna prognoza co do możliwości zresocjalizowania sprawcy. W ocenie Sądu Odwoławczego A. P. (2) nie jest osobą na tyle zdemoralizowaną i niebezpieczną aby w zasadzie na zawsze odseparować ją od społeczeństwa i całkowicie pozbawić ją szans na powrót do normalnego życia. Proces jej resocjalizacji jest możliwy, musi jednak – co oczywiste – być prowadzony w sposób niezwykle staranny w odpowiednim okresie izolacji.

Niezależnie od powyższego na wyborze kary 25 lat pozbawienia wolności zaważył również dokonany przez Sąd Apelacyjny bilans okoliczności łagodzących i obciążających wpływających na ostateczny wymiar kary. Sąd I instancji nie dopatrył się bowiem w niniejszej sprawie żadnych okoliczności łagodzących bagatelizując i niesłusznie umniejszając znaczenie złożenia przez oskarżoną pełnych, szczerych i szczegółowych wyjaśnień, na podstawie których ustalił stan faktyczny w sprawie. Podstawą takiej decyzji było uznanie, że wyjaśnienia te oskarżona złożyła dopiero po jej zatrzymaniu i zapoznaniu z wynikami ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badań genetycznych wskazującej na

jej sprawstwo. Tymczasem analiza akt postępowania nie dowodzi aby A. P. (2) przed przesłuchaniem w charakterze podejrzanego została poinformowana o wynikach ekspertyzy bądź też zapoznała się z jej treścią przeglądając akta sprawy. Wątpliwości w tym zakresie należy zatem rozstrzygnąć na korzyść oskarżonej. Niesłusznie również Sąd Okręgowy na poczet okoliczności obciążających zaliczył nie okazanie przez oskarżoną skruchy. Żal za popełniony czyn oraz wywołana wyrzutami sumienia refleksja nad wyrządzonym złem stanowi niewątpliwie okoliczność łagodzącą jednak braku zademonstrowania takich emocji (podobnie jak odmowy składania wyjaśnień) nie można poczytywać na niekorzyść oskarżonej.

Sąd meriti nie rozważył w sposób dostateczny i co za tym idzie nie uwzględnił również indywidualnych cech osobowości A. P. (2), które powinny znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze orzeczonej kary. Biegli psychiatrzy nie stwierdzili wprawdzie u oskarżonej objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Rozpoznali jednak u niej wieloczynnikowo uwarunkowaną osobowość nieprawidłową o cechach dysocjalnych, które to cechy predestynowały ją do działań impulsywnych i osłabionej samokontroli. Z uzasadnienia opinii wynika również, iż oskarżona posiada sprawność intelektualną niższą od przeciętnej, wychowywała się w niekorzystnych warunkach środowiskowych, na zaburzenia jej osobowości wpływ miały także mikrouszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego będące wynikiem przebytych stanów zapalnych opon mózgowych i urazów głowy (k. 764 – 768). Te wszystkie czynniki chociaż tylko w nieznacznym stopniu ograniczały jej zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, to niewątpliwie nie pozwalały jej w pełni kontrolować swoich poczynań. Okoliczność ta, choć nie w takim zakresie o jakim mowa w art. 31 § 2 k.k., to bezpośrednio wpływa jednak na zmniejszenie stopnia zawinienia co również przemawia za wyborem kary łagodniejszego rodzaju w postaci kary 25 lat pozbawienia wolności.

Podzielić należy również argumentację autora apelacji odnośnie wysokości zasądzonego na rzecz B. Ś. zadośćuczynienia. Zasadniczym kryterium ustalenia wysokości zadośćuczynienia jest rozmiar cierpienia i rozmiar niekorzystnych zmian w życiu osoby pokrzywdzonej, ma bowiem ono na celu kompensatę zarówno cierpień fizycznych ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki tej osoby aby przywrócić jej swego rodzaju równowagę emocjonalną naruszoną przez doznane cierpienia. Nie można zaprzeczyć, że strata osoby najbliższej (matki) i to w wyniku zabójstwa wiąże się z głębokim cierpieniem psychicznym, które ciężko wymierzyć jakąkolwiek sumą pieniężną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w realiach niniejszej sprawy odpowiednim zadośćuczynieniem dla B. Ś. będzie kwota 50.000 zł Tak ustalona wysokość zadośćuczynienia uwzględnia również możliwości płatnicze oskarżonej, która posiada wykształcenie podstawowe, przed zatrzymaniem pracowała jako sprzedawca w sklepie spożywczym z dochodem miesięcznym w wysokości 1.000 zł i nie posiada żadnego majątku (k. 315). Nie można również zapominać, że zasądzone na podstawie art. 46 § 1 k.k. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę realizuje również funkcję represyjną i prewencyjną wobec osoby oskarżonej. Orzeczenie zadośćuczynienia w kwocie przekraczającej 50.000 zł stanowiłoby natomiast niesłuszną represję dla rodziny A. P. (2), która pośrednio również zostanie dotknięta koniecznością wyegzekwowania zasądzonych należności.

Na poczet orzeczonej kary zgodnie z treścią art. 63 § 1 k.k. Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 5 sierpnia 2011 r. do dnia 27 kwietnia 2012 r. oraz od dnia 11 lipca 2012 r. do dnia 12 października 2012 r. ustalając w toku postępowania odwoławczego, iż w okresie od dnia 27 kwietnia 2011 r. do dnia 11 lipca 2012 r. oskarżona odbywała zastępczą karę pozbawienia 75 dni wolności w związku z wykonaniem wyroku Sądu Rejonowego d. m. W. w W. z dnia 14 sierpnia 2009 r. w sprawie o sygn. akt IV K 327/09 (k. 1043).

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji niniejszego wyroku.

Mając na uwadze fakt, iż możliwości zarobkowe i płatnicze oskarżonej są ograniczone w związku z perspektywą odbywania przez nią długoterminowej kary pozbawienia wolności oraz brak po jej stronie istotnego majątku, Sąd Apelacyjny zgodnie z treścią art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił ją od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla niej zbyt uciążliwe.